
III. RECENZJE / *REVIEWS*

„PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY” 2015: 13

**John Boik, *Giełdowe Giganty*, Wolters Kluwer,
Warszawa 2013, ss. 212.**

Przedstawiona monografia dotyczy prezentacji i charakterystyki (z punktu widzenia analizy technicznej) akcji notowanych na rynkach kapitałowych w USA. Autor posługując się aparatem pojęciowym z zakresu nauk ekonomicznych, używał słowa „giganty”, celem podkreślenia, iż w kręgu jego zainteresowań leżą akcje, których stopa zwrotu jest większa niż 100% w krótkim okresie czasu. Publikacja autora zawiera przypisy pochodzące z 3 pozycji literaturowych. Ponadto praca składa się z 8 rozdziałów, dotyczących tematyki monografii.

Według autora, inwestowanie w akcje charakteryzujące się wysoką stopą zwrotu w krótkim terminie stanowi nie lada wyzwanie. Dlatego podejmuje on próbę wskazania działań, które mają służyć wynajdywaniu takich akcji. Ponadto we wstępie wysunięto tezę, iż w monografii „(...) przedstawiono wszystkie zasady pozwalające zidentyfikować kolejne nadchodzące superakcje”. W tym miejscu należy stwierdzić, iż zawarte w pracy zasady należy uznać za ważne z perspektywy zarządzania portfelem inwestycyjnym. Natomiast podjęcie niniejszej tematyki należy uznać za zadanie ambitne oraz trudne.

W przedstawionej publikacji autor stara się uzasadnić wagę problemów związanych wyszukiwaniem akcji o wysokich stopach zwrotu. Nadmienił on, iż większość z najbardziej zyskownych akcji notowanych było w USA na giełdzie NASDAQ. Oczywiście były one emitowane przez przedsiębiorstwa nowopowstałe, które oferowały nowe produkty i usługi. Powyższe można uznać za poznawczo interesujące.

Ponadto „podoba się” pokazanie najlepszych giełdowych inwestorów w historii USA wraz ze składem ich portfeli, które uzyskały nadzwyczajne stopy zwrotu. „Podoba się” także prezentacja 5 zmiennych, które należy śledzić podczas zarządzania portfelem papierów wartościowych. Do niniejszych zmiennych, wg autora, należą:

- Cena akcji,
- Wolumen aktywności,
- Średnia ruchoma z 50 dni,
- Średnia ruchoma z 200 dni,
- Linia względnej siły.

Jednakże w tym miejscu należy nadmienić, iż „nie podoba się” trochę jednoznaczne spojrzenie na metody doboru zyskownych spółek do portfela. Wyraża się ono w tym, iż autor nie uwzględnia zasad analizy fundamentalnej, o którą opierają się przecież wszyscy zarządzający portfelami. A zatem, z lektury niniejszej pracy wnioskuję, iż uległ ona sugestiom wykorzystywania głównie analizy

technicznej w procesie doboru akcji do portfela, jako głównego narzędzia pozwalającego osiągać ponadprzeciętne stopy zwrotu z zainwestowanego kapitału. Może to wzbudzać kontrowersje, szczególnie wśród konserwatywnej części środowiska naukowego i zarządzających portfelami. Należy jednak mieć na względzie fakt, iż autor miał prawo wyrazić taki pogląd.

Do osiągnięć twórczych, wykazanych w recenzowanej pracy, można zaliczyć m.in. dogłębną analizę najprostszych metod (technik) doboru akcji do portfela oraz osobiste konkluzje autora na ten temat. W tym miejscu warto podkreślić wkład autora w prezentację kursów konkretnych spółek w określonym przedziale czasowym. Powyższe nadaje pracy użyteczny charakter. Natomiast zbyt pobieżnie potraktowano tematykę analizy fundamentalnej, co wprowadziło niewielki chaos w strukturę pracy, nie można przy tym stwierdzić, czy sprzeczny z intencjami autora. W konsekwencji zagrożona stała się cała spójność pracy.

Praca pod względem formalnym może budzić kontrowersje, ze względu na drobne pomyłki językowe czy też drażniącą manierę stylistyczną, dotyczącą nienaukowych stwierdzeń. Wynika to głównie z tłumaczenia recenzowanej pracy. Jednakże powyższe uchybienia nie naruszają jej walorów poznawczych.

Podsumowując recenzję, uważam, iż autor podjął ambitny problem dotyczący wyszukiwania akcji przynoszących ponadprzeciętne stopy zwrotu w krótkim terminie. Pragnę także podkreślić, iż jest to problem nie tylko ambitny, ale równocześnie trudny. Dlatego też osiągnięciem autora jest to, że jego praca może rozbudzić dyskusję na poruszane przez niego tematy.

Marcin Halicki